

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 150 marek

CENA PRENUMERATY:

W mieście miesięcznie . . . Mk. 2250.—
Z odnośnikiem do domu . . . 2500.—
Na prowincji . . . 2500.—

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Pracy Pro-
fesijskiej, wszystkie komunikaty instytucji
prywatnych i społecznych w kronice podlegają
opłacie.

Cenę P. K. O. 31.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium
rozważane są za bezpłatne. Rękopisów
nie zwraca się.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński”

Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 226

Cenę P. K. O. 30111.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

w Białymstoku

„Dziennik Białostocki”

Rynek Kościuszki Nr 1, tel. 65.

Redaktor przyjmuje: od g. 11 do 1 pól.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil.
przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po
tekście na str. ogłoszeniowej 90 mk. Układ 1 str.
i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9
szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrę-
towych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse
o 50% drożej, drobne — za wyraz 100 mk., o po-
szukiwaniu pracy za wyraz 50 mk. Najmniejsze
ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia za-
mówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa
podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obo-
wiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez
uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w nas zamówione zamieszczamy w dwóch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim” i „Dzienniku Grodzieńskim.”

Głosujcie na listę №

102



Dziś! Najwspanialszy, tak pod względem treści, jak i wystawy oraz gry film,
osnuty na tle powieści Frank'a p.t. „COLIBRI”

OFIARA POŻORÓW

dramat sensacyjno-salonowy
w 6 aktach.

W rolach głównych: premijowana piękność,
gentelna artystka

Gröffa Weber

chluba ekranów
zagranicznych

Hans Graue.

Rzecz dzieje się w Wiedniu,
Paryżu i Belgradzie.
Przedłożona wystawa.

KOMITET WYBORCZY POLSKIEGO CENTRUM

na Białostocki Okręg Wyborczy
mieści się w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6.

Komitet wyborczy jest czynny codziennie od g. 10
rano do 2 poł. i od g. 4 do 7 wieczorem.

Osoby, pragnące wziąć udział w akcji wyborczej
Polskiego Centrum, proszone są o zgłaszanie się do
Komitetu.



zgłosić do naszej Centrali w Warszawie, ul. Marszał-
kowska 137, do rejestracji, bez bagażu.

Z poważaniem
Towarzystwo Okrętowe
„RED STAR LINE”
GRODNO
ul. Dominikańska № 1
(róg placu Batorego).

Pierwszorzędna restauracja

„B A R”

przy Hotelu Polskim w Grodnie, ul. Dominikańska 25
**Obiady, kolacje, najrozmaitsze przekąski
oraz wina**

W niedzielę—kolduny, w środy—flaki i codziennie

szaszлык kaukazki.
Ceny umiarkowane.

Teatr „PALACE”

Wielka rosyjska artystyczna tupa na czele ze znaną artystką

Z. W. KIELCZEWSKA
Dziś, w niedzielę, 5 listopada

„Czarna Pantera”

dramat w 4 aktach Winniczenko.

Początek 8.45

Bilety w kasie teatru

1205 1-1

Dyrektor reżyser: **Gerjainow.**

BIAŁYSTOK
KINO
„Modern”

Tylko dziś od 1—4 godz. popołudniu

Dymitr Samozwaniec

Dramat historyczny w 6 aktach z czasów Króla
ZYGUNTA II wykonany przez wybitne sily
polskiej sceny.

Seanse: 12.30, 1.45 i 5 g. popoł. Ceny miejsc od 400 mk.
Kostiumy dworskie i polowe ściśle epokowe.

Zakłady Elektrotechniczne i Galwaniczne

Bracia Parys Białystok, ul. Lipowa 40.

kłówanie, srebrzenie, brązowanie i t. p., oraz szlifowanie,
ostrzenie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych, jak to:
narzędzi chirurgicznych, dentystycznych, fryzjerskich, części rozma-
itych maszyn, broni, rowerów, łyżek, łózek, samowarów, nakryć sto-
lowych, brzońców etc. Wszelkie roboty z dziedziny elektrotechniki, prądów
silnych i słabych. Wykonanie solidne. Ceny umiarkowane. 1052

Dyplomowana Pianistka,

b. uczeni prof. Michałowskiego,
Melcera, kierownika szkoły muzy-
cznej, **udziela lekcji gry for-**
tepianowej dzieciom i dorosłym,
najnowszym systemem, przygo-
tuje do koncertowania.

E. Lukas, Grodno, ul. Aleksan-
drowska 4. (przy Brygidzkiej).
25 1 305,940

LEON PACHUCKI

choroby zębów i jamy ustnej
Laboratorium zębów sztucznych
pod kier. specjalisty technika
Marka-Federa.
Nowoczesna technika. Wykonanie
rychłe i ceny dołgine.
Grodno, plac Batorego Nr. 11
wejście obok „Lawa, Muzy”

Sprostowanie.

Wobec niejednokrotnych zapytywań parafjan
w sprawie stosunku do kościoła kandydatów
„Polskiego Centrum” w Okręgu Białostockim
oraz rozsiewanych pod tym względem różnorod-
nych nieuzasadnionych oskarżeń, niniejszym oświad-
czam, że na moje ręce złożyli pisemną deklarację
tylko kandydaci „Polskiego Centrum Nr. 12”,
że w razie wybrania ich na posłów do Sejmu
stać będą na straży Rzymsko-Katol. Kościoła
a w szczególności bronić będą Naród Polski
przed zakusami sekciarstwa, utworzenie narodo-
wego Kościoła, wprowadzenia ślubów cywilnych
i wyrzucenia religii ze szkoły i urzędów.

ks. A. CHODYKO
Dziekan Białostocki.

W imię Boże po zwycięstwo!

Za chwilę wrzucisz swoją kartkę do urny wyborczej. Za
chwilę zadecydujesz, czy Polska tonąć będzie w anarchii zgub-
nych walk lewicy i prawicy, które mają przedewszystkiem na
względnie swój interes partyjny, a nie dobro naszej ukochanej
Matki. Ojczyzny.

Dość mamy już tych walk! Chcemy ładu, spokoju, por-
ządku, sprawiedliwości! Nie chcemy rządów partyjnych ani
lewicy, ani prawicy! Niech rządzi Naród, a nie partja! W Sej-
mie nowym winniśmy stworzyć większość ludzi umiarkowa-
nych, mających przedewszystkiem na celu dobro ogółu, dobro
społeczeństwa i dobro kraju całego, a nie dobro partji. Więk-
szość z nas nie należy do żadnej partji, a tymczasem ulega-
my partyjnym krzykaczom z lewicy i prawicy.

Polskie Centrum lista Nr 12 położy kres walkom partyj-
nym, stworzy w nowym Sejmie równowagę. Za podstawę
mocnego Rządu położy podwalinę trwałą pod gmach po-
tężnej Polski ludowej i szczerze katolickiej.

Nie nienawidzi i niezgoda, ale jedność i praca dla dobro-
byt wszystkim obywatelom kraju. Polskie Centrum idzie do
lepszej przyszłości pod hasłem „Bóg, Ojczyzna i Lud”.

MORALNY AUTORYTET LISTY 12.

Na tle rozwydrzonej, nie prze-
bierającej w środkach agitacji, na
tle zorganizowanych do rozbijania
tłów i wieców bojówek partyj-
nych, fizycznego i moralnego ter-
toru prawicy i lewicy, **spokojem,**
powagą i umiarem odbija nader
dodatnio podjęta i systematycznie
prowadzona akcja „Polskiego Cen-
trum”.

Już samą metodą i taktyką
swej propagandy budzi ona u coraz
liczniejszych rzesz wyborców **obraz**
silniejsze zaufanie i wiarę w rze-
telność, solidność i realność swych
zamierzeń i celów. Samą swą me-
ską, trzeźwą i chłodną postawą
wśród atmosfery powszechnego
rozgorączkowania przy podniesio-
nej temperaturze gardlujących
temperamentów, akcja „Polskiego
Centrum” stała się ośrodkiem przy-
ciągającym dla światlejszych u-

mysłów ze wszystkich warstw lud-
ności, bez względu na dotychczas-
ową ich partyjną czy stanową
przynależność.

Hasło pozytywnej i twórczej
działalności, program wysunięty
na pierwszy plan zagadnień poli-
tyki gospodarczej i finansowej,
stał się **ostoją dla tych, dotąd zda-
ła od wiru walk partyjnych trzyma-**
jących się żywiołów, które, szuka-
jąc napróżno wyjścia z chaosu
anormalnych powojennych stosun-
ków, odczuwają przedewszystkiem
nagłą potrzebę skupienia się w
demokratyczne stronnictwo **prawo-**
rządne ładu, wzajemnej lojalno-
ści, spokoju i miru, stojące otworem
dla wszystkich, gotowych do oby-
watelskiej współpracy i służby dla
dobra państwa i całej ludności.
A żywioły te w sumie swej skła-
dają się na najzdrowszy rdzeń
społeczeństwa, o jego teżyźnie
moralnej i zdolności rozwojowej
decydujący.

Systematyczna, wolna od de-
magogicznych sztuczek i szablo-

nów, celowa i uświadamiająca
propaganda „Centrum Polskiego”
zdolna w krótkim czasie zarówno
sugestywną mocą swej niezbitej,
przekonywującej argumentacji, jak
i urokiem osobistych walorów **czło-**
lowych kandydatów listy 12, od-
nieść znakomite więcej sukcesy
zjednując sobie nie tylko miarodaj-
ne kół z pośród inteligencji i sfer
urzędniczych, ale i szerokie masę
ludności wiejskiej i miejskiej w
okręgu Białostockim, Grodzień-
skim i Suwalskim.

W opinii publicznej grupa „Pol-
skiego Centrum” stanęła **odrazu**
poza partjami na wyznie, wysoko
ponad niemi wzniesionej, zdoby-
wając sobie swymi występami
moralny autorytet, którym żadne
z innych stronnictw poszczycić się
nie może. Cenna ta zdobycz daje
już silną gwarancję, że lista 12
dziś w dniu 5 listopada wyjdzie bez-
względnie z urny wyborczej zwy-
cięską.

Będzie to dowodem, że ogół
ludności nieomylnym swym instynk-
tem umie doskonale odczuć i
trafnie wyróżnić, **gdzie tkwią**
istotne i prawdziwe kwalifikacje do
czynnej i owocnej działalności pub-
licznej, gdzie zaś po **raszczyty** po-
selskie sięgają lakoniczne podrzęd-
ne figiurki i manekiny partyjne, po-
zbawione wszelkiej sily, inicjatyw,
i samodzielnej władzy działania
trzymane na linie politycznej
intrzy i machinacji, ślepe pionki i
narzędzia bezwzględnej dyktatury
partyjnej.

Głosowanie nie wystarczy.

Każdy uświadomiony oby-
watel będzie starał się rów-
nież przekonać i dopilnować
wszystkich z pośród rodziny
swej i otoczenia, by spełnił
podczas wyborów do Sejmu
„Senatu swój obowiązek o-
bywatelski, składając do urny
wyborczej kartkę z napi-
sem

12

Dziwne rzeczy się dzieją.

Cały szereg okręgów wybor-
czych na wschodzie jest komple-
tnie wydany na pastwę niepoczy-
talnej demagogii. Wywołana Od-
rodzenia, któremu przetrząsają
Rady Ludowe—z oczywistą
szkodą państwowości i narodow-
ości polskiej.

I o dzieć! Chrześcijańskiego
Związku Jedności Narodowej, przy-
tzw. w skróceniu „Ch-Je-Ny”
tam niema.

Przedstawił też „Ch-Je-Ny” ty-
tuł nam tu prawą o niebezpie-
czeństwie grożącym ze strony
innościści narodowych, a więc
żydów, białorusów, rosyjan, niem-
ców—a tam właśnie, gdzie te
innościści mają największy wpływ
—arcynarodowców przy robocie
ni-ma.

Natomiast na terenie naszego
okręgu Białostockiego operują
dziesiątki agitatorów z ramienia
na rachunek „Chjeny”.

Na rachunek „Chjeny” i stale

jest w ruchu co najmniej kilka
automobili—bez liku rozrzuca się
bibuty.

W imię tryumfu „Chjeny” ks.

B. Sperski, dziekan wołko-

wyski, opuszcza swą parafję i de-

kanat, odbywa długie wydrówki

po parafjach pow. Sokólskiego!

białostockiego, w kościołach z zapamiętaniem głosi, że jedynie naródowi katolicki jest ośsemka, ona tylko jest dobrym numerem i mieć musi powszechne uznanie, boć przecież Chrystus wygłosił ośmiem błogosławieństw, na intencję ośmiem zaleca po kazaniu modły, z fanatyzmem zwalcza nietylko ludowców „z Piasa”, „Wyzwolenia” i inne partie lewicowe, ale też z zapalem, godnym lepszej sprawy, wszędzie piorunuje na Polskie Centrum, aczkolwiek wie, że fundament Centrum stanowią: Narodowe Zjednoczenie Ludowe i stronnictwo Katolicko-Ludowe.

O prawowierności stronnictwa Katolicko-Ludowego uważam za zbędne nadmienić, — zaś o Narod. Zjednoczeniu Lud. jeno wspomnę, że przez cały czas swego istnienia zachowywało się z zupełną lojalnością w stosunku do Kościoła i duchowieństwa, ponadto nie raz występowało z inicjatywą w sprawach, związanych z obroną ich zwykłych interesów, np. przeprowadzenie uchwały o konieczności porozumienia się ze stolicą apostolską w sprawie przejścia przez państwo na cele parcelacji dóbr po duchownych i t. p.

Zapytany o czynnik młarodajny z „Ch-je-ny” w Wilnie, dlaczego nie prowadzą wyjątkowej akcji w powiatach wschodnich, nie urządzają wieców uświadamiających, nie rozrzucają bibuły i t. d. w imię obrony zagrożonego interesu narodowego — i otrzymałem odpowiedź: nie mamy pieniędzy...

Zdebiłem! Jakto, więc stać było „Ch-je-ny” na kilkadziesiąt milionów, by w okręgu białostockim zwalczać Polskie Centrum, które, mimo bezczelnych kłamstw i oszczerstw, było i będzie szczerze narodowe, polskie, — interesów Kościoła i duchowieństwa sumiennie broniło i bronić będzie, — by zwalczać dlatego jedynie, że to jest właśnie Polskie Centrum, a nie „Chiena”, zwalczać dlatego, że coś, poza „Chieną”, waży się być polakiem i katolikiem.

Na wschodzie, gdzie w najlepszym razie żyją żywoły, siejące zamięt i sprawie narodowej szkodzące, „Ch-je-ny” roboty prowadzić nie może, bo zasoby swoje wyczerpuje na walkę z Polskim Centrum w okręgu białostockim.

Panów z „Ch-je-ny” nie było w Białostocku przez trzydzieści lat. Ich roboty nie oglądaliśmy na naszym terenie chociażby na wlos. Zaczęli ci panowie zdradzać wielką ruchliwość dopiero na parę miesięcy przed wyborami.

Przyszli — by psuć narodową i katolicką rękotkę Nar. Zjednoczenia Lud. Przyszli — bo jasnym jest, iż mimo ich głośno, ale i pusto brzmiące frazesy, droższą jest dla nich partja, aniżeli sprawa narodowa.

Zaiste, dziwne są te rzeczy! Niech wszyscy wiedzą i zrozumieją, że nie my, Polskie Centrum, robimy jedną w naszym okręgu, — rozbiła ją t. zw. „Chrześcijański Związek Jedności Narodowej”, czyli „Ch-je-na”.

W szczególności rozbiła ją ks. dziekan Sperski, przedsiębiorca wyćleczki w sokółskiej i białostockiej strony, by szerzyć bałamutnictwo i ludzi tumanić. Białostocyzna ma swoich księży — pasterzy, co znają ludzi z dwunastki i im ufają; oni też wiedzą, co zresztą podaniem zostało do publicznej wiadomości, że kandydaci dwunastki złożyli na ręce księdza dziekana Chodyki zobowiązanie, iż w razie uzyskania mandatu — bronić będą żywotnych spraw Kościoła katolickiego i zasad moralności chrześcijańskiej.

Ze czyny swoje u nas „Ch-je-na” odpowie przed sumieniem Narodu, zaś wyborcy winni poczuwać się do obowiązku dać tym czynom godną ocenę, w dniach 5 i 12 listopada przy urnach wyborczych.

J. Zmitrowicz.

Jak głosować?

Dziś, w niedzielę, dnia 5 listopada odbędą się w całym Państwie Polskim wybory do Sejmu. W następną niedzielę, dnia 12 listopada — wybory do Senatu. Prawo wybierania do Sejmu (z wyjątkiem wojskowych w służbie czynnej) każdy obywatel Rzeczypospolitej bez różnicy płci, który dnia 18 sierpnia b. r. miał ukończonych 21 lat.

Prawo wybierania do Senatu ma ten wyborca do Sejmu, który 18 go sierpnia b. r. miał 30 lat skończonych i w dniu tym przynajmniej od roku mieszkał w tym samym okręgu wyborczym.

Wyborca do Sejmu głosuje w tym okręgu wyborczym, w którym zamieszkiwał 17-go sierpnia b. r.

Okręg wyborczy podzielony jest na obwody głosowania. Wyborca do Sejmu głosuje w tym obwodzie głosowania, w którym wpisany jest do spisu wyborców na tej podstawie, że w obwodzie tym mieszkał 17-go sierpnia b. r.

Wyjątek stanowią członkowie komisji obwodowych i mężowie zaufania stronnictw, którzy mogą głosować w tych obwodach, gdzie są zajęci w dniu głosowania, jeżeli przedstawia dowód, że w swolm obwodzie nie będą głosowali.

Głosowanie odbywa się w lokalu Komisji obwodowej i rozpoczyna się o godzinie 9 rano i trwa bez przerwy do godziny 9 wieczorem.

Odbywa się ono za pomocą kart tylko koloru białego. Karta zawiera ma jedynie wyrażony słowami lub cyframi numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos; numer może być oddany mechanicznie lub pisany. Poza tem nic nie wolno na karcie pisać ani naznaczać.

Karte do głosowania (jedną tylko) należy włożyć do koperty ostemplowanej stemplem przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej, którą otrzymuje głoszący w lokalu wyborczym od członka Komisji wyborczej tam urzędującego. Koperty nie mogą być oznaczone znakiem odróżniającym prócz stempla wyżej wspomnianego.

Głosowanie musi być osobiste i każdy wyborca ma prawo głosu w jednym tylko obwodzie, a mianowicie w tym, w którym jest wpisany do spisu wyborców.

Głosowanie odbywa się w następujący sposób: w lokalu wyborczym właściwej Komisji Obwodowej wyborca zbliża się do stołu, przy którym zasiada Komisja Wyborcza i wymienia swoje nazwisko i imię. Przewodzący protokół członek komisji sprawdza, czy imię i nazwisko wymienione znajduje się w spisie wyborców, poczem wyborca otrzymuje ostemplowaną kopertę, w którą wkłada przyniesioną ze sobą kartę do głosowania z wypisaną lub wydrukowaną na niej cyfrą 12 i wręcza kopertę z kartą wewnątrz przewodniczącemu Komisji. Ten sprawdza stempel na kopercie i nie zaglądając do jej wnętrza wrzuca ją do urny wyborczej, jednocześnie członkowie Komisji zaznaczają w spisach wyborców, że dany obywatel głosował. Wyborca, który z powodu ułomności cielesnej (np. braku ręki i t. p.) nie może wykonać powyżej omawianych czynności, może posługiwać się pomocą osoby trzeciej (osoby swego zaufania).

Przewodniczący nie może przyjąć do głosowania karty, którąby wyborca pragnął oddać bez złożenia jej do koperty urzędowej, jak również nie przyjmuje koperty, oznaczonej jakimkolwiek znakiem poza stemplem urzędowym. Każdy członek Komisji i każdy mąż zaufania może wystąpić z zarzutem co do tożsamości osoby głosującej do czasu, póki osoba, o którą chodzi, nie oddała głosu. W takim wypadku przewodniczący Komisji Wyborczej może zażądać od głosującego udowodnienia tożsamości jego osoby. Tożsamość może być uzgodniona drogą przedstawienia dokumentów, uznanych przez Komisję za wystarczające, lub drogą zaświadczenia przez

dwóch świadków, osobiście znanych choćby jednemu członkowi Komisji. Od decyzji Komisji w sprawie tożsamości wyborcy nlema odwołania.

Lawina wyborcza.

Niczem potok górski, wartki. Dziś wyborcze lecia kartki...

Niczem liście w listopadzie, Krąją tłumnie i w nieładzie...

Różnych kartek spada wiele, Aż się dywan miękkim ściele...

Czek ostrożnie stąpa nogą, By nie zdeptać czasem kogo...

I tak myśli, całkiem skromnie: — Każda partja dba dziś o mnie.

I nie szczędzi kartek stosu Dla — mojego właśnie głosu!

Wyborcy, ratujcie Ojczyznę!

Dzień dzisiejszy 5 listopada zadecyduje o dalszych losach Ojczyzny. Zadecyduje o tem, czy ludność w dalszym ciągu będzie narażana na niesłychane stosunki, na katastrofę taką, jak w Rosji, bo taką, jaką wybuchła w Austrii, już niemal mamy. Niestety, na jakie narażona jest ludność polska, spowodowały walki partyjne, które trwały od chwili odrodzenia Polski. Większością kilku głosów decydowało o najważniejszych, kardynalnych zasadniczych ustawach, których wykonanie niszczyło skarby państwa. A jeżeli w dwóch lub trzech wypadkach przeszły żądania słuszne, to je reasumowano.

Prosty, zdrowy rozum wskazuje na to, że należy wobec bankructwa, do którego doprowadzono Polskę, spróbować z inną beczką. Gorzej już być nie może, a na lepsze się może poprawić. Jeżeli stronnictwa okazały całą swą nieudolność, to niech Centrum pokaże, co umie. Kto nie jest uprzedzony, komu droższy los Ojczyzny, jak doktryny i samolubstwo stronnictw czy koterji, ten chociaż nie jest nawet zwolennikiem Centrum, głosować powinien za nim, by umożliwić, aby pokazało, co umie. Nie mamy nic do stracenia, a wszystko do zyskania. To, że dalej, jak dotąd, iść nie może, wiemy wszyscy, że jakiś punkt wyjścia z tej zabagnionej sytuacji musi być możliwy, to chyba pewne, a jedynym punktem wyjścia, jedyną możliwą próbą jest zmienić tych, którzy dotąd rządzili na takich, którzy jeszcze nie okazali, co potrafią. Kto tego nie rozumie, temu nie o dobro Ojczyzny, ale o uboczne chodzi interesy.

Kto nie głosuje na Centrum, kto się absentuje od wyborów, ten jest nietylko wrogiem Polski, ale i sojusznikiem wrogów Polski.

Nie wzywał nadaremno Imienia Boskiego.

„Bóg i Ojczyzna” jest ciągle hasłem grupy politycznej, zwącej się Chrześcijańską. Jednością Narodową. Grupa ta pozwoliła sobie na rozlepienie po rogach ulic charakterystyki imiennej głosujących kandydatów ze wszystkich stronnictw. W charakterystyce tej naturalnie tylko kandydaci 8-mki są niezwykłymi ludźmi — wszyscy inni obrzuceni są stekiem fałszów, potwarzy i błot. Czy się to godzi — czy nie wstyd? Jak ci autorzy potwarzy i insynuacji zdolają spojrzeć w oczy uczciwym ludziom po wyborach?

Przebrano już miarę — bez przesady kłamstwa wulają o pomste do nieba. Ludzi tak żąnych, zasłużonych i szanowanych, jak ksiądz Bliński, Ponikowski, Skulski — obrzuca się stekiem niesłychanych potwarzy.

A hasło „Bóg i Ojczyzna” wciąż przewija się, jak uśmiech faryzeusza, wśród tych kłamstw. Jak to wszystko okropne, jak smutne, jak świadczy o zupełnym zaniku prawdziwych uczuć chrześcijańskich i braku miłości do siebie

Kraju. Boć Pan Bóg kłamstwo umieszcza wśród grzechów głównych, a Ojczyzna nigdy pomyłki od kłamstwa mieć nie może.

I jak tu walczyć z takimi oszczerstwami!

Chyba wzięć tylko prawdę za przewodnika i gromkimi głosem zawołać:

Księżę Lutosławski, jak można dopuścić, aby tak zasłużonego Kapłana, działacza społecznego, jakim jest Ksiądz Bliński — Twój polityczny towarzysz, a może i Ty sam obrzucali oszczerstwami, a ani słowem nie wspomnieli o Liskowie, o tych, na całą Polskę znanych, urządzeniach społecznych i owochach pracy nad ludem Księdza Blińskiego. A może dlatego tak skrzętnie odwraca się uwagę oszczerstwami od Liskowa, aby przez porównanie kto nie zechciał z Białostockiego odwiedzić Działdowa. Lękam się, by Twój wyborca naocznie nie przekonał się, że prócz dobrego piwem marcowym drożdżówkami, nie umiałbyś go niczem innym poczęstować.

A dla białostoczian samo piwo nie jest bezpiecznym środkiem agitacyjnym, bo przypomnieć może znane tutaj „piwo” Dojlińskie. A może przy porównaniu Twoje „piwo” okaże się mniej smaczkowicie zważone niż Dojlińskie? Zaprawdę

skądinąd uzdolniony i pracowity i namiętny Księżę Dobrodzieju nie nadarzyłby dobrej wymowy i duchownej subtelności na bryganie błotem i fałszami, bo Pana Boga kłamstwo grzewią, a Ojczyznę szkodę przysparza. A Panie Dymowski! Czy nie szkoda psuć skądinąd pożytecznej działalności około podnoszenia chrześcijańskich kooperatyw takimi czykrami zabawami, ja cpistrykanie kłamstwami na ludzi uczciwych?

Co za szkoda, iż w takim ruchliwym, pulchnym, różowym i nawet wcale przyjemnym chłopczyku mieścił się tyle psotnika. Mój drogi Panie! Nie można ciągle robić operetki i niezwagać się to bezkarnie udaje. Porównaj Twojem zacięciu widać, że się już przygotowywacie na przyszłego wodza w jakiejś Płidówce „chrześcijańsko polsko-rodzimego ruchu faszystów”. Pamiętaj jednak, młoty chłopczyku, że niezawsze się bezkarnie wychodzi z operetki pod tytułem „Smakacz udający polityka na serio” — pamiętaj, że można czasami oberwać naprawdę, a to boli, choćby się było najbardziej pewnym kandydatem. Krzycząc podczas operacji „Bóg i Ojczyzna” nic już nie pomoże — wtedy będzie bolało.

W obronie Ks. A. Zaleskiego.

Walka partyjna doszła w ostatnich chwilach wprost do ohydnych rozmiarów. Ze wszystkich partji pod tym względem górę wzięła niby „Chrześcijańska (??) ośsemka.

Oto komitet tak zwanej „Ch-je-ny” w odezwie „Ohyda i nikczemność” w obrzydliwy sposób obrzygał błotem katolickiego kapłana, Ks. A. Zaleskiego.

Jak wiadomo Ks. A. Zaleski nie kandyduje z żadnej listy i jest tylko sympatykiem listy „Polskie Centrum” № 12. Ponieważ Ks. Zaleski cieszy się wielką popularnością wśród ludu i przez to „Centrum” zdobyło olbrzymie wpływy, więc „Ch-je-ny” to wprowadziło z równowagi. Dla „Centrum” to jest jednak waga na młyn.

W mieście zapanowało straszne oburzenie. Całe masy ludności zamieniają obecnie ośsemkę na dwunastkę. Wszyscy mówią, widząc lajdactwa „Ch-je-ny”: „Teraz wyłazło sztydo z worka”. Podkreślić bowiem należy, że nawet partje lewicowe, zwalczane przez Ks. Zaleskiego, nie ośmieliły się w tak wstrętny sposób go oskarżać, gdyż widzą jego pracę społeczną.

Panie Dymowski, który krzyczy i hałasuje o unarodowieniu handlu. Czy jest Tobie wiadomem, że założycielem olbrzymiej dzisiaj księgarni Nauczycielskiej jest właśnie Ks. A. Zaleski? Czy wiesz o tem, że organizatorem i pierwszym prezesem największej w Białymstoku Kooperatywy „Zjednoczenie” jest Ks. Zaleski? Czy byłeś w Białymstoku za czasów okupacji niemieckiej, kiedy to Ks. A. Zaleski w r. 1918 po przyjeździe z Akademii Duchownej organizuje

około 30 szkół na prowincji sam nim kieruje.

Ks. Zaleski w r. b. ukończył Uniwersytet Lubelski ze stopniem Licencjata świętej Teologii i obecnie po kilku miesiącach pracy w Białymstoku oprócz prac nad młodzieżą jako prefekt całą duszą oddaje się akcji społecznej i rozpoczął cały szereg organizacji, jak Bank Ludowy, kursa dokształcające dla dorosłych i młodzieży pozaszkolnej i t. p. My Białostoczanie, znamy dobrze Ks. A. Zaleskiego od dziecka, bo tu On urodził się, tu ukończył gimnazjum, tu ma rodzinę i tu obecnie z całym poświęceniem się dla nas pracuje.

Leż Wy „Ch-je-ny” nie macie nic uczciwego, nic świętego; każdego obywatela, choćby najzasłużniejszego dla kraju i społeczeństwa, obrzucanie błotem, o ile nie chce zgodzić się z waszymi lajdackimi metodami walki.

Mieszkańcy Białostoku i okolic, czytając wasze ohydne i lajdackie odezwy, ze wstrętem odwracają się od was i dadzą Wam należyty odprawę, w dniu 5-go i 12-go listopada. A my mocno wierzymy, że czcigodny Ks. A. Zaleski nie zrazi się temi oszczerstwami, pochodzącymi od tak zwanego Chrześcijańsko Narodowego Komitetu Jedności Narodowej i będzie z nami pracował.

A Wem kłamcom i oszczercom, którzyście przyjechali ząc tam, gdzieście nie siali, odpowiadamy pogardą.

Prez. wicherzyciele! Nie macie i nie przeszkadzajcie nam w spokojnej i żoźnej pracy dla dobra Ojczyzny i Ludu!

Białostoczanie.

Centrum Polskie w Białostocczyźnie.

W całej niemal Polsce, jak dochodzą wieści, sympatje dla Centrum przybrały olbrzymie rozmiary. Wszyscy dosyć już mieli przez 4 lata walk partji prawicowych i lewicowych. Dlatego też każdy uczciwy i dobrze myślący polak odda obecnie głos na № 12.

W okręgu Białostockim zwycięstwo № 12 jest pewne. Wiesz nie chce słuchać o innych numerach jak tylko 12. Dowodem tego są ostatnie jzjazdy powiatowe delegatów. W dniu 22-go października w sali „Sokoła” odbył się olbrzymi zjazd delegatów powiatu Białostockiego. Przemawiali Ks. St. Nawrocki, p. poseł Zmitrowicz i inni.

O stosunku Centrum do Kościoła dał wyjaśnienia Ks. Dziekan

Chodyko i Ks. A. Zaleski.

Wszystkie wątpliwości z powodu ohydnych oszczerstw Ch-je-ny zostały rozchylane.

W dniu 1-go listopada odbył się olbrzymi zjazd w Sokółce. Ze wszystkich zakątków powiatu przybyło około tysiąca delegatów, wybranych z każdej wsi na zebraniach gromadzkich.

Przy wyborze przewodniczącego okazało się, że wśród delegatów partje lewicowe liczyły około 20 osób, prawica tylko kilku, reszta byli zwolennikami „Centrum”. Wobec tego przewodniczącym został zwolennik „Centrum”, gospodarz p. Naluniewicz.

Sprawozdanie z prac Komitetu zreferował p. Genjusz Władysław.

Głoszcie na liście
№ 12

Następnie zabrał głos Ks. A. Zaleski, jako delegat od Białostockiego Komitetu powiatowego. Ks. Zaleski przemawiał przez godzinę.

Na sali nie było najmniejszego szmeru, przemówienie bowiem było rzeczowe, spokojne i poważne. Nie obrzucając błotem przeciwników, mówca przedstawił zebranym przyczyny naszych niedomagań i braków. Główną z nich jest walka partii, dbanie o własne interesy, brak poświęcenia się dla Ojczyzny i t. p.

Jako środki zaradcze są wprowadzenie w życie chrześcijańskie zasady miłości, braterstwa i równości oraz sprawiedliwego przeprowadzanie reform społecznych.

Uleczyć wszystkie nasze rany może tylko stronnictwo katolickie umiarkowane, jakim jest „Polskie Centrum”.

Mówcę nagrodzono burliwymi oklaskami. Zebrani samorządnie wzniesli okrzyk „Niech żyje dwunastka”.

Tymczasem zapisało się do dyskusji przeszło dziesięciu mówców z innych list.

Jednakże na sali był tak zdecydowany nastrój za „Centrum”, że literalnie nikogo nie chciano słuchać, oprócz zwolenników dwunastki.

Nie pomogły nic próśby i namowy ani przewodniczącego, oraz Genjusza i Ks. A. Zaleskiego. Każdego mówcę na wstępie zapytywano, za jakim numerem chce mówić. Gdy nie słyszano odpowiedzi, natychmiast krzyczano „Dość balamuctwa”.

Wobec tego zabrał głos Genjusz.

W długim przemówieniu przedstawił program Polskiego Centrum. Poruszył wszystkie sprawy, dotyczące życia państwowego, religijnej, administracji, oświaty, samorządu.

W tym czasie wysłuchano z wielkim skupieniem. Mówcę nagrodzono okrzykiem: „Niech żyje p. Genjusz”.

Następnie jeden z gospodarzy zapytał, dlaczego duchowieństwo podzieliło się. Ks. Zaleski odpowiedział na to zapytanie, wyjaśniając różnice programów ósemki i dwunastki.

Co się tyczy katolicyzacji dwunastki, jest ona pewniejszą od endecji. Wyjaśnienie to ostatecznie rozchwiało wątpliwość z powodu kłamstw „Chjeny”.

Na sali zapanował radosny i zdecydowany nastrój. Każdy wyraził, że ze serca bijące pod szarą sukmaną, kochają Ojczyznę i chcą spokoju i ładu, a te ręce czarne od pracy nie chcą krzywdy innych, lecz żądają sprawiedliwego przeprowadzenia reform, zgodnie z prawem Bożem. Zjazd zakończono entuzjastycznym okrzykiem za powodzeniem dwunastki.

Gospodarz.

Wiec pracowników państwowych.

Zielone, skromne plakaty, rozpięte po mieście, wzywające urzędników i funkcjonariuszów państwowych na wiec, mający się odbyć w piątek, d. 3 b. m. o g. 5 m. 30 wieczorem w wielkiej sali pałacu Branickich dla omówienia sprawy wyborów do Sejmu i Senatu, tudzież wyjaśnienia kwestii bytu tej plejady inteligencji pracującej oraz stosunku do niej Sejmu, rządu i społeczeństwa, zainteresowały bardzo tutaj ogół pracowników państwowych. O godzinie oznaczonej przy wypełnionej po brzegi sali wazeli na mównicę p. Iwański, urzędnik województwa i zagaił posiedzenie, nawołując zebranych do obradowania w spokoju, jednomyślnie i zgodnie, do przemawiania tylko z trybuny i po udzieleniu głosu przez przewodniczącego oraz nieprzerwanie mówcom, choćby poglądy i hasła przemawiającego nie zgadzały się z czymkolwiek osobistym przekonaniem.

Po objęciu przewodnictwa zebrania przez jednomyślnie powołanego ad hoc dra Alchimowicza

obrody potoczyły się z całą powagą i zrozumieniem doniosłości poruszanych kwestii, jak przystało zgromadzeniu tych, którzy są powołani do przodowania w krzewieniu ładu, porządku i sprawiedliwości.

Pierwszy głos otrzymał p. Jan Szymański, urzędnik państwowy z Warszawy, prezes Centralnego Komitetu wyborczego urzędników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, postawiony na liście 12-ej jako kandydat do Senatu. Mówca wygłosił referat, uwypuklając przede wszystkim stan materialny pracowników państwowych, zbyt niedostatecznie uposażonych i wogóle traktowanych po macoszemu. Dalej p. Szymański poruszył kolejno najważniejsze bolączki społeczne kraju, gruntując i uzasadniając swój komunikat licznymi, barwnymi i źródłowo przedstawionymi, przykładami.

Następni mówcy p.p. Piotrowski, Ciszarski, Domański, dr. Stajkowski, Eustachiewicz i dr. Ostromecki wkroczyli pontekad na drogę agitacji przedwyborczej i zwalczania partyjnego, nie wychodząc jednak z granic rzeczowego ujęcia przedmiotu i unikając całkowicie wycieczek osobistych.

Z powodu spóźnionej pory referent p. Szymański zaniechał repliki i zebrani około g. 10 wieczorem opuścili salę, wynosząc dodatnie wrażenia i ufność w lepszą, jaśniejszą przyszłość.



Suwałki.

Już w tej chwili nie ulegawatliwości dla nikogo z obywateli Suwalszczyzny ze „Chjena” poniesie u nas sromotną klęskę. Wszyscy tu wiedzą, że ks. Zygmunt Kaczyński uciekł z Warszawy, gdzie znał go jak lichy szeląg, aby na północnych Kresach brać ludzi na fundusz.

Jeszcze gorzej stoi sprawa z mecenasem Kadłubowskim, którego znowu wszyscy u nas mają po uszy.

Tak to ósemka z góry skazana na klęskę.

Wyjdzie to na korzyść Kraju i wyborców, których przygłatająca większość oświadcza się szczerze za Polskim Centrum.

Niech żyje dwunastka!

Jan Ciembor.

Wiec urzędników w Łomży.

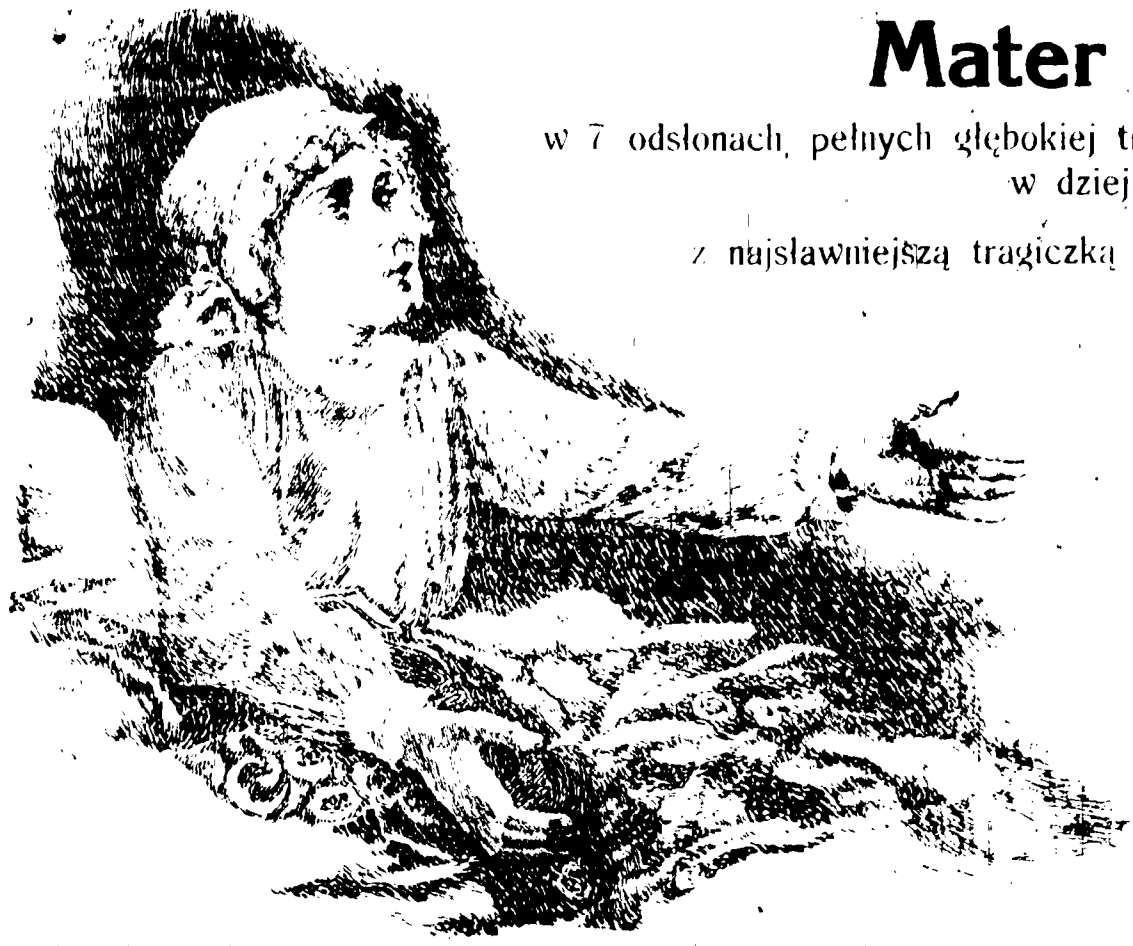
W Łomży w sali kinoteatru „Miraz” odbył się wielki tłumny wiec urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych w sprawie wyborów. Na przewodniczącego powołano prezesa miejscowego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, ks. dr. Hellona. Referentem był p. Jan Szymański, prezes Centralnego Komitetu Wyborczego Pracowników Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Treściwy i głęboko ujęty referat przyjęto zgodnym oklaskiem. Na wniosek przewodniczącego przez aklamację wśród oklasków uchwalono jednomyślnie popierać kandydaturę kol. Jana Szymańskiego do Senatu z listy Nr 12, jako kandydata i przedstawiciela świata urzędniczego.

Komłyniak.

Rozedranka pow. Sokólski.

Dnia 29 października r. b. w niedzielę odbył się wiec we wsi Kościuszki (Rozedranka) gm. i pow. Sokólskiego. Wiec zagał p. W. Ancypow w imieniu Komit. Powiat. „Polskiego Centrum” i powołał na przewodniczącego p. Adolfa Szamieto. Pierwszy przemawiał p. W. Ancypow, scharakteryzował ideologię „Polskiego Centrum”, następnie skutki walk zacietrzewionych lewicy i prawicy, oraz skutki jakie wynikłyby, gdyby do steru doszła prawica lub lewica. Nawoływał do popierania „Polskiego

BIAŁYSTOK. KINO-TEATR APOLLO



■ ■ ■ Dziś poraz CIERPIENIA Mater Dol

w 7 odsłonach, pełnych głębokiej treści, nastroju
w dziejach ekranu

z najsławniejszą tragiczną świata M

WYBORY.

„Brzydki Ferrante” przy urnie.

„Chłop ma być nieco tylko ładniejszy od diabła, by jego postać babie mle w oko wpadła” — mówi polskie przysłowie, dodając do pary, że chłop być może stary, ale przytem jary.

Pan Lopez musi gadać przez długie trzy akty, aby nam udowodnić te zbyt jasne fakty — stwierdzając, że się tyleż jednej treści zmieści w zwartem, krótkim przysłowiu, co w długiej powieści.

Ale nas tu zajmuje inna strona rzeczy, równie wszelkim ciekawa, jak nikt nie zaprzeczy: w jakim Ferrante jakim pici pięknej osoba, choć on brzydki i stary, sobie upodoba.

Dziś o Białostoczanki usilnie się stara równie brzydka, jak brzydki Ferrante, maskara, lecz zgola nie zasobna w te inne dodatki, co zastąpić brak mogą urody dość gładkiej.

Endek wcale nie jary, ni piękny, ni młody — ze szlachetnością także nie pójdzie w zawody — dość bogaty, lecz patrzy zezem i pochmurnie na piękny gród Białystok, co stałe przy urnie.

Dziad to szpetny, nic nie ma, co go wznosi w cenie, a podobać się może najwyższej chjenie, więc niech, gdzie chce, jedzie, niech gdzie chce zwycięża — Białostocka ziemia nie chce go za męża.

Quis.



LISTY REDAKCJI

Do Szanownej Redakcji

„Dziennika Białostockiego,

w miejscu.

Dnia 3.11.22 Urząd Mieszkalniowy w Białymstoku zwrócił się do pulk. rez. p. Łukaszewicza, aby odstąpić zechciał jeden pokój na akt głosowania z 6 pokoi, które sam zajmuje. P. Łukaszewicz nie tylko, że prośbie tej odmówił, nawet oświadczył gotowość oddania jednego pokoju, lecz... w suterenie, znajdującej się w oficynie domu. Podnoszę fakt nieobywatelskiego stanowiska p. Łukaszewicza i uważam, że należy je publicznie napięć ować w poczytnym piśmie Sz. Redakcji.

Z poważaniem

K. Iwański.

Głosujcie na listę №

12

Wiec P. P. S. w Grodnie

(uwagi przygodnego widza).

Dnia 1-go listopada b. r. o g. 1-ej po poł. na placu Batorego odbył się wiec P. P. S., na którym przemawiało kilku towarzyszy. Sądząc z wyglądu „towarzyszy” — i z tychże dotychczasowej działalności, należałoby z wiecu tego wysnuć wniosek, że za kim — jak za kim, ale za P.P.S. żaden rozsądny robotnik głosować nie powinien. Oto garść spostrzeżeń, rzucających się w oczy.

Pierwszy przemawiał tow. Mazurkiewicz, sekretarz Magistratu m. Grodna, ten sam, który z pianą na ustach różne bzdury wymyślał na polską „burżazję”, na polskich ministrów, broniąc klasy robotniczej i mniejszości narodowej, żydów, białorusinów i in. „Ja pytam tow. Mazurkiewicza, za czasów okupacji niemieckiej, przy wyborach do Rady miejskiej w Grodnie

ostatni! ■■■ A MATKI olorosa

nastroju wielkiej gry, niebywalej
tramu techniki

MARY ALDEN

w roli głównej.

Kasa czynna od p. 4-u.

Początek o p. 4.30, ostatni seans o p. 10.15.



również pięknych słówek używał i omawiał naiwnych, którzy go wybraли do Rady miejskiej — a tam będąc, zapomniał o robotniku i przyłączył się do burżuazji, — właśnie do tej, na którą gromy rzucał wówczas i teraz rzuca, stosownie do własnych poglądów, niezgodnych z głoszonemi zasadami, wybrał sobie współpracownika z trzechpleciową kamienicą przy ul. Polowej w Grodnie — a obecnie zwraca się znów do robotników, by mu pomogli do uzyskania intratniejszej posady w Sejmie, gdyż ta w magistracie nie daje wymaganych przez szanującego się towarzysza dochodów.

Drugi z rzędu przemawiał także towarzysz, który złorzeczył polskiej burżuazji — twierząc, że „my” robotnicy pracujemy na czarny kawałek chleba, choć wygląd jego zdradzał wprost co innego — gdyż twarz puculowata, mięsista, szersza była od ronda jego kapelusza „Panama” — a ciało na szyji, marszczące się w fałdy przy odwróceniu głowy w tył, przykrywało kolnierzyk...

Nikt z nas nie uwierzy, by tyle sadła mógł wyprodukować „czarny chleb” i ciężka praca.

Tak więc Robotnik-towarzysz — przypatrz się dobrze tym, co do ciebie przemawiają! Zastanów się nad tem, czy takim panom może chodzić o dobro robotnika, o dobro partii. Nie! Tu idzie o zyskanie foteli w Sejmie — a co za tem idzie — to już sami wiecie!

A więc — aby tacy pasierbuchy, krzykacze, nie tuczyli się na fotelach sejmowych, aby cię, Robotniku, nie opuścili w potrzebie, aby na twoich barkach nie pięli się w górę — jeszcze w ostatniej chwili — zastanów się, a dojdiesz do przekonania, że tak dla dobra twojego, jak i całej Polski głosować powinniś na Polskie Centrum, to jest na

12.

Grochowski Jan
robotnik.

Głosujcie na listę
№

12



Białystok

Listopad

5

Niedziela

Dziś: Zacharjasza i Elżbiety.
Jutro: Leonarda Feliksa

Wschód słońca o p. 7.36
Zachód o p. 5.08
Wschód ksi. o p. 4.50 pp.
Zachód o p. 7.53 r.

Apollo BIAŁYSTOK. Dziś

Cierpienia matki
Matka Dolorosa

z najslawniejszą tragiczną swiatla

Mary Alden
w roli głównej.

— Głosowanie do Sejmu odbędzie się dziś od godz. 9ej rano do 9ej wiecz. Głosować należy tylko osobiście.

— Za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu. Ogłoszone zostały bardzo surowe kary, np. za podburzanie do przeciwdziałania wyborom do Sejmu grozi kara więzienia do jednego roku, za nakłanianie za pomocą poczęstunku, daru i t. d. do głosowania na czyjąś korzyść grozi też kara.

— Pijani w dniu głosowania będą aresztowani i ukarani grzywną do 20 tys. mk.

Podwyższenie wkładki związkowej w obrocie czekowym Pocztowej Kasy Oszczędności.

Wysokość wkładki związkowej, stanowiącej najmniejszą sumę, jaka stała winna się znajdować na koncie uczestnika obrotu czekowego PKO, od 15 listopada br. zostaje podwyższona ze 100 na 5.000 mk. 1220

— Agitacja... Niektóre partie poróżniły wyborcom w kopertach

literaturę wyborczą i numery do głosowania.

— Wirc N. P. R. odbył się w w. srode w teatrze „Palace”. Po przemówieniach mówców N. P. R. wystąpił oponent Jajłński, który zarzucił d. rowi Ostromeckiemu, że nie nie działał dla robotników.

Dr. Ostromecki oświadczył w odpowiedzi, iż „był działaczem, kiedy p. Jajłński był jeszcze w pieluszkach”(?)

— Włec kobleczy urządziła listę № 16. Przemawiały 2 kobiety, oponentowała p. Wiśniewska z № 20 i przedstawicielka listy № 4.

— Otrzymali podwyżkę. Robotnicy przemysłu włókiennego otrzymali żadaną podwyżkę 25 proc. licząc od dnia 9 ub. m.

— Z branży włókienniczej. Popyt na sukno ostatnio bardzo znacznie się zwiększył.

— Szewcy nie otrzymali podwyżki 75 proc., jak żądali, lecz 40 proc.

— Reklama świetlna N. P. R. urządziła na balkonie Polskiego Lloyd reklamę świetlną.

— Nowa akcyza na cukier w wysokości 300 mk. za kilogram zostanie wkrótce wprowadzona.

— Karykatury przedwyborcze. W mieście ukazały się karykatury przedwyborcze lit. P.P.S., N.P.R., Chłeny i Centrum.

Kobieta, która dnia 5-go października rano za Komorą wstronię Białegostoku podjęła się zaniś dziecko płci męskiej celem oddania na wychowanie do Białegostoku, a podała swój adres Katarzyna Klimek, Sienkiewicza 74, który okazał się nieprawdziwym zechce dziecko pod wiadomym jej adresem, natychmiast zwrócić, a pieniądze w kwocie 65 tysięcy sobie zatrzymać. 1200

— Dowóz. Wczoraj przybyły do miasta 3 wagony szmat, 2 wagony wełny, 1 wagon żelaza, 2 wagony maki.

— Woda sodowa podrozała i kosztuje obecnie 35 mk. za szklankę. Jest to stanowczo za drogo.

— Golenie druzele. Fryzjerzy podnieśli cenę za golenie z 300 na 450 marek.

— **Rezerwa na opłaty.** Ministerstwo Skarbu zarządziło, że zagranicę można wywieźć bez pozwolenia 1000 franków szwajcarskich lub ekwiwalent tej sumy.

— **Bakier musi być oddany.** Właściciele domów, którzy wzięli w „Zjednoczeniu” cukier dla swoich lokatorów muszą go oddać uprawnionym.

— **Ostrzeżenie.** Żydowski Komitet Emigracyjny ostrzega emigrantów przed nielegalnym przekraczaniem granicy.

— **Za przekroczenie** godzin handlu obowiązuje obecnie kara od 5 tys. do półmilionu mk.

— **Rosyjska tupa dramatyczna** przy udziale artystki Kielczewskiej cieszy się olbrzymim powodzeniem. Dziś dają „Czarna Pantofla” w 4 cześć. Winniczenko.

— **Kradzież skór.** Przy ul. Podlesnej w łaborach magistrackich skradziono skóry bydłowe. Sprawcę aresztowano.

— **Do odpowiedzialności** za po tajemny wyszynk wódki pociągnięto Branie Twarkowską (Sienkiewicza 96).

— **Kradzież produktów spożywczych.** Ze sklepu spożywczego przy ul. Koscielnej 5, Sg. Garbiera skradziono produkty spożywcze wartości 150 tysięcy marek.

— **Kradzieże w pociągach.** W pociągu z Brześcia do Białegostoku u Mordechy Senderowicza skradziono walizkę z towarami wartości 60 tysięcy marek.

— **Za nieprzestrzeżenie godzin handlu** pociągnięto do odpowiedzialności E. Hasana.

— **Kradzież w Dyrekcji Odbudowy.** Dyrekcja Odbudowy Województwa Białostockiego zameldowała policji o systematycznej kradzieży szyp.

— **3 koni oszczędnościowych** P. K. O. można podejmować do 10000 mk. codziennie.

— **Za lichwę.** Policja pociągnięta do odpowiedzialności P. Gilgut (Wojskowa 18) za lichwę papierową.

— **Kradzież garderoby.** Przy ul. Stolarskiej 10 z mieszkania Kaluszy skradziono garderobę wartości 100 tysięcy marek.

Lista pań.

Spytałem się pewnej damy:

— Na kogoż głosować mamy?

List liczymy już na korce,

Cóż więc poczną ci wyborce?

Dama mocno zamyślona,

Tłumiąc rączką fale lona,

Odrzekła mocno wzburzona:

„Ósemka?—symbol: kajdany,

Kształt jej przecie panu znany.

Czyżby więc polska niewiasta,

Co na straży stoi miasta

Mogła wątpić, że dwunasta

Lista w miastach dziś zwycięża”

— Każda z nas pouczy męża,

Syna, córkę, swą rodzinę,

Że dziś wyjście jest jedyne

Z przepastnego list chaosu:

Usłuchać sumienia głosu.

Ono mówi: ratuj miasta.

Lista Twa jest dziś dwunasta.

Dla nas, niewiast, oczywista,

Zadna prawa, lewa lista

Nie ma faktycznie znaczenia...

My od świata już stworzenia

Pokolenie białogłowe

Lubimy—rzeczy centrowe.

Centrum, panie, centrum, ba-

[sta...]

Na nie głosuje niewiasta...

Ani w prawo, ani w lewo

Nie pójdziemy z list ulewą,

Bo, kto dobra chce dla miasta,

Dla tego—lista dwunasta...

Civis.

— **Pytar.** Przy ul. Sosnowej 25 wybuchł pożar w fabryce wskutek krótkiego spiecia. Strażacy ugasiłi ogień. Straty wynoszą 20 milionów marek.

— **Żyłekarty do Argentyny** potaniały skutkiem interwencji państwowego urzędu emigracyjnego

— **Semobójstwo.** Onegdaj o trula się karbolem 27 letnia E. Pogel.

Głosujcie na listę.

No 12

Do Czytelników.

Załączoną kartkę z wydrukowanymi liczbami należy tak pociąć, aby w środku każdej kartki znajdowała się 12.

Udając się do lokalu wyborczego, każdy wyborca powinien mieć przy sobie jedną kartkę z liczbą 12 i wręczyć ją przy głosowaniu w kopercie Komisji Wyborczej

O ile drukowanych kartek z liczbą 12 nie wystarczy dla wszystkich wyborców, weźcie kartkę białego papieru i napiszcie na niej 12.

Takie kartki są równie ważne jak i drukowane. Na kartkach nie wolno robić żadnych dopisków, w przeciwnym razie głos podany przez wyborcę zostanie unieważniony.

12

12

12

12

Do Wyborców Ziemi Grodzieńskiej!

Wobec rezygnacji listy Nr. 10 wzywamy jaknajszerszy ogół inteligencji pracującej do solidarnego głosowania na listę Nr. 12, listę, która programowo jest najbardziej zbliżoną do Unji Pań.-Narodowej.

Narodowa Partja Pracy, lista Nr. 23 idzie z Polskim Centrum.

Stronnictwo Narodowa Partja Pracy, które się utworzyło po rozłamie, jaki nastąpił w Nar. Par. Rob., wystawiło również listę w naszym okręgu Nr. 23. Stronnictwo to jednakże nie mogło się należycie zorganizować przed wyborami, dlatego też, nie mając widoków żadnego powodzenia i nie chcąc zaprzepaszczać głosów wyborców, członkowie tego stronnictwa, zwolennicy i sympatycy, jak nam komunikują, postanowili głosować solidarnie na listę Polskiego Centrum Nr. 12.

Wzywamy wobec tego w imię jedności frontu centrowego, przeciwstawiającego się anarchii lewicowej i prawicowej, wszystkich robotników, grupujących się pod sztandarami Nar. Par. Pracy, do głosowania jak jeden mąż na listę Polskiego Centrum.

Wzywamy cały ogół inteligencji pracującej do głosowania na ideowo pokrewne Centrum Polskie, aby nie przepaść napróżno głosy. Polskie Centrum całkowicie obronę interesów inteligencji pracującej w okr. Grodzieńskim bierze na siebie.

W dniu dzisiejszym do wyborów Polskie Centrum staje w Grodnie i powiecie grodzieńskim, jako stronnictwo najsilniejsze. Dzień dzisiejszy 5 listopada przyniesie porażkę faryzeuszom listy nr. 8, którzy nadużywali dla swoich celów imienia Boga i Ojczyzny. W imię Boże idziemy do zwycięstwa!

Komitet Wyborczy

POLSKIEGO CENTRUM

na Okręg Grodzieński.

Giełda Warszawska.

Warszawa 4.11 (tel. wł.)

Nowy Jork 15700 - 15450

Berlin

Francja

Szwajcaria

Wiedeń

Włochy

Holandia

Kanada - 15,500

Belgia - 98 - 985

TELEGRAMY

Reforma rządu w Turcji.

Warszawa 4.11 (tel. wł.)

Z Konstantynopola donoszą Zgromadzenie Narodowe w Angorze powzięło 1 listopada następującą uchwałę:

„Od 16 marca 1920 r. po wielkie czasy rząd narodowy spoczywa w rękach Zgromadzenia Narodowego. Żadna inna forma rządu nie będzie uznana, jak również nie będzie uznane osobiste panowanie na wzór konstantynopolański. Kalifat (władza duchowna sultana) pozostanie w rękach domu Otomańskiego, stoł: Zgromadzenie Narodowe wyznaczy księcia, który dzięki swemu charakterowi i zaletom moralnym okaże się godnym tego stanowiska.”

Skutkiem powyższej uchwały uznano za niebyłe traktaty, zawarte przez władze konstantynopolańskie od d. 16 marca 1920 r.

Nowe żądanie Turcji.

Londyn, 4.11 (A. W.)

Z Angory donoszą, że Turcja zamierza na konferencji pokojowej zażądać dla Zachodniej Turcji granic z 1914 r., zaś dla Tracji zachodniej plebiscytu. W Azji Mniejszej zażądano przyłączenia do Turcji Mossulu.

Swawola i gwałty faszystów.

Warszawa, 4.11 (tel. wł.)

Z Wiednia donoszą:

Według wiadomości z Włoch, rząd Mussoliniego znajduje się w rozpaczliwej sytuacji, gdyż nie może powściągnąć samowoli faszystów.

W d. 3 bm. faszyci wtargnęli do gmachu delegacji rosyjskiej, przyczem zastrzelono stróża włocha i psłów socjalistycznych. Faszyci dokonywają ciągłych rewizji domowych. W Rawennie faszyci uwolnili 13 aresztowanych faszystów.

Socjalista prezydentem republiki kowieńskiej.

Warszawa, 4.11 (tel. wł.)

Z Kowna donoszą, że największe widoki na prezydenta republiki ma przywódca socjalistów, Słeszewicz.

Miljonówka.

Warszawa, 4.11 (tel. wł.)

W dzisiejszym ciągu dnia wygrana miliona marek padła na

Nr 4.250.836

sprzedany w P.K.O. w Warszawie.

Lord Grey o przyszłości polityce Anglii.

Londyn, 4.11 (AW.)

Lord Grey wygłosił mowę na posiedzeniu liberalów, w której oświadczył, że idea koncepcji rządowej zbankrutowała tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Anglia w swej polityce zagranicznej musi wejść na zupełnie inne tory. Pierwszorzędne znaczenie dla Anglii jest kwestia ścisłego współdziałania z Francją i Włochami. Lord Grey oświadczył, że zwolennikiem dotychczasowej polityki jest.

Niemcy nie uzyskają pożyczki.

Warszawa, 4.11 (tel. wł.)

Z Berlina donoszą:

Rząd niemiecki wystosował do komisji reparacyjnej żądanie udzielenia pożyczki zagranicznej w sumie 500 milionów mkł. w złocie na stabilizację marki papierowej. Barthou i Bratbury odrzucili żądanie to z góry, skutkiem tego prawdopodobnie będzie nowe przesilenie w Niemczech.

Repatriacja żołnierzy rosyjskich z Francji.

Moskwa, 4.11 (A. W.)

Poincaré zawiadomił Człecierina, że rząd francuski zgadza się na zakomunikowaną mu listę członków misji rosyjskiego czerwonego krzyża, która ma przybyć do Marsylii, w celu repatriacji pozostałych we Francji żołnierzy rosyjskich.

Poincaré zapewnia, że misja rosyjska będzie korzystała we Francji ze wszystkich praw, przysługujących innym misjom Czerwonego Krzyża.

Kurs waluty litewskiej.

Kowno 4.11 (A. W.)

Od d. 1 listopada kurs urzędowy 1 litas wynosi 500 mk. niem.

Kronika Grodzieńska.

Z Teatru Miejskiego. Dziś Teatr nasz daje przedstawienie pod znakiem humoru i śmiechu „Arcyżabawa” bowiem ta komedia, którą ujrzymy na scenie, to „Trzysta dni” — to jeden fajerwerk humoru, dowcipu i tei, specjalnością garuski autorów będącej pikanterji, która jednak nie przekracza ram przyzwoitości. Świeta ta farsa okraszona jest innosławem scen, wywołujących wśród widzów huragan śmiechu.

Grają doskonale: pani Hellen, Mori, Kidawska, Dąbrowska, Orłowski, Karliński, Czernański, Zieliński, Kępczyński, Scibor i inni. Reżyserował p. G. Orłowski. W próbach ostatnia nowość sezonu, główna krótkowidła Molna-

ra, osnuta na sensacyjnej tle i odsłaniająca przed nami rąbek tajemnicy sądowo-advokaciej p. t. „Pan Obrońca”. W rolach głównych ukażą się p. Skąpski, Dąbrowski i Hellen. Reżyseruje p. Orłowski. Premiera we czwartek. Dekoratornia, malarnia i warsztat krawiecki przystąpiły do przygotowań dekoracji, rekwizytów i kostumów, potrzebnych dla wystawienia arcydzieła Słowańskiego pod tyt. „Kordjan”. Potężny ten dramat narodowy grany będzie w rocznicę powstania listopadowego 29 bm. w inżynierji oryginalnej dyr. Skąpskiego. Kierownictwo nad wystawą objął p. Mackiewicz, polecony dyr. Skąpskiemu przez m. strza Drabikę.

Kwestia na rzecz Polskiego T. w Dobroczynności w dn. 5 go XI. Polskie T. w Dobroczynności w Grodnie posiada szereg przytułków dla dzieci sierot i starców niedolężnych. Siłą rzeczy zmuszone jest powiększać grono tych stale napływającymi ludźmi, których los nacossy na starość pozabawił zdrowia, kawałka chleba i ciepłego kąta. Sama przez się nasuwa się myśl: skąd wziąć środki dla opiekowania się temi nieszczęśliwymi? Źródłem środków tych jest znana i ofiarności Społeczeństwa Grodzieńskiego.

P. T. D. urządzając w dniu 5 bm. kwestę uliczną, apeluje do Społeczeństwa, ufne, że takowe w dniu 5 go listopada poprze całkowicie podejmowane zabiegi T. w i okaże swoją hojną ofiarności składając posilne datki, które T. w zamierza użyć na zakup i zapatrzenie żywnością i opalem powierzonych mu przez Społeczeństwo.

Z głębokim szacunkiem
Szarsz.

Szorstwo i kradzież. 1 b. m. Konstanty Sadowski, zamieszkały w Grodnie przy ul. Zamkowej 15, m. 5, powiadomił Ekspozyturę Sledczą o fakcie następującym:

29 października r. b. przyjechał do niego nieznanemu mu osobie, oznajmiając, że jedzie z Białego-stoku od brata Sadowskiego i że ten ostatni obiecał mu posadę w Grodnie.

Opowiadanie jego o bracie zgadzało się z rzeczywistością i Sadowski pod tem wrażeniem zaprosił go na zamieszkanie do siebie.

Tymczasem nowy „lokator” nie tracił napróżno czasu.

Wszedłszy bowiem w nieobecności poszkodowanego do jego mieszkania wieczorem, skradł następujące rzeczy: jedną parę butów złotych wartości 3000 mk., jedną parę rękawiczek 5000 mk., nóż kucharski 300 mk., jedną nocną koszulę 2000 mk., nowy smoking koloru czarnego 90000 mk. i srebrne łożki 3000 mk. Ogólna wartość 133000 mk. Gospodarz Sadowskiego, spostrzegłszy

nieznajomego, wychodzącego późnym wieczorem z mieszkania, poszedł sprawdzić, czy czego nie brakuje. Przekonawszy się o kradzieży, pobiegł zawiadomić o tem Sadowskiego i ten udał się na st. Łosonę i w wagonie zastał nieznajomego.

Ten ostatni został przyrzeczony, przyznał się do kradzieży, część rzeczy mu odebrano, a część już zdążył sprzedać, za które pieniądze również mu odebrano. Rzeczy, należące do Sadowskiego, zwrócono właścicielowi.

Sprawę skierowano do Sędziego Siedzącego I rewisu.

Kino „Lira” w sobotę i niedzielę daje przedstawienie popularne po znionych cenach.

Obecnie ostatni dzień wspomnianego filmu „Krwawość śmierci”, osnutego na tle życia inteligencji w Rosji sowieckiej.

Kino „Lira” doborami programu przewyższa inne kina grodzieńskie.
365a

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

1) Chaimie-Lejble Chałowski wspólnie z właścicielu nieruchomości położonej w Białymstoku, przy ulicy Grodzieńskiej, pod policyjnym Nr. 10, a miejskim Nr. 1918 (dawniej przy ul. Cmentarnej, pod Nr. 1465);

2) Chamec vel Chanie Bubryk wspólnie z właścicielu nieruchomości położonej w Białymstoku, przy ul. Słonkiewicza, pod miejskim Nr. 13, policyjnym Nr. 26 (dawniej przy ul. Mikołajewskiej, pod Nr. 14);

3) Władysławie Oleszczuku właścicieli nieruchomości położonej na terytorjum miasta Drohiczyńska pow. Bielskiego;

4) Beniaminie Serejskim wspólnie z właścicielu nieruchomości w Białymstoku, przy ul. Rynek Kościuszki, pod Nr. policyjnym 16, miejskim Nr. 1178;

5) Józefie Obryckim wspólnie z właścicielu hipotecznej nieruchomości „Juchanowiec lit D” w starostwie Białostockim położonej.

Termin regulacji spadków tych wyznaczony został na dzień 15 maja 1923 roku w kancelarii Hipotecznej, gdzie interesowani winni stawic się pod skutkami prekluzji.

Białystok, d. 30 października 1922 r.
Nr 1212 513

Rynek zbożowy białostocki za dzień wczorajsz.

Zyto	5000 mk. za pud.
Pazemica	4500
Jęczmień	4000
Owies	4300
Kartofle	800
Mąka I gatunku	12000
„ II „	10000



Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 24-go lutego 1923 roku wyznaczony został termin pierwszokrotnej regulacji hipoteki na nieruchomości.

1) w Białymstoku przy ul. Fabrycznej, obecnie pod miejskim Nr. 423, dawniej pod Nr. 2023 położonej, przestrzeni stosownie do aktu długości 40 sążni i szerokości 16 arszyn, a według planu 231,2 sążni kwadr., należąca do Anny Pankiewicz;

2) w Białymstoku przy ulicy Worskiej, pod Nr. miejskim 138, policyjnym Nr. 14 (dawniej przy ul. Oficerskiej, pod Nr. 521) położonej, przestrzeni 85 sążni kw., należąca do Friedy Lipskiej z nałożoną od Chai Sory Lipskiej;

3) w Białymstoku przy ulicy Worskiej, pod Nr. miejskim 138, policyjnym Nr. 14 (dawniej przy ul. Oficerskiej, pod Nr. 521) położonej, przestrzeni 85 sążni kw., należąca do Friedy Lipskiej z nałożoną od Chai Sory Lipskiej;

W terminie powyższym, wzywa wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swe do pomienionych nieruchomości, do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków, przewidzianych w art. 154 i nast. (St. Hip. z r. 1818).

Białystok, dn. 30 paździer. 1922 r.
Nr 1211-512

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 24 maja 1923 roku wyznaczony został termin pierwszokrotnej regulacji hipoteki na nieruchomości.

1) w Białymstoku przy ulicy Grodzieńskiej, pod policyjnym Nr. 10, a miejskim Nr. 1918 (dawniej przy ul. Cmentarnej, pod Nr. 1465) położonej, obejmującej przestrzeń ogółem 5070 sążni kwadr., należąca do masy spadkowej po zmarłym Chaimie Lebie Chwałowskim i do Diny Chwałowskiej;

2) w Białymstoku przy ulicy Senkowskiej, pod miejskim Nr. 13, policyjnym Nr. 25 (dawniej przy ul. Mikulajewskiej, pod Nr. 14) położonej, przestrzeni długości od frontu do granicy nieruchomości 10 sążni, 13 arszyn, 12 wiersz i szerokości od frontu i na przestrzeni 10 arsz. 8 wiersz, dalej na przestrzeni 3 arsz. 1 wiersz, a także 7 wiersz, a na reszcie długości 6 arsz., należąca do masy spadkowej po zmarłym Chaimie Lebie Chwałowskim i do Diny Chwałowskiej;

3) na terytorium miasta Grodzkiego, starostwa Bielskiego, po

łożonej przestrzeni 20 ha 2513 metr. należąca do masy spadkowej po zmarłym Władysławie Oleśczuku;

4) w Białymstoku przy ul. Rynek Kościuszki, pod Nr. policyjnym 16, miejskim Nr. 1178 składającej się: 1. a) z działki gruntu — przestrzeni długości 14 arszyn, i szerokości z jednej strony 4 arsz., 1 wiersz, z drugiej zaś strony 4 arsz. 1 wiersz, i b) z działki przestrzeni długości 14 arsz. i szerokości z jednej strony 4 arsz. z drugiej zaś strony około 14 arsz. 1 wiersz, należąca do Gittli Serejskiej i II, przestrzeni długości 14 arsz. 12 wiersz, i szerokości z jednej strony 4 arsz., a z drugiej około 1 arsz. 1 wiersz, należąca do tejże Gittli Serejskiej i do masy spadkowej po zmarłym Benjaminie Serejskim

W terminie powyższym, wzywa się wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swoje do pomienionych nieruchomości, do kancelarii Wydziału Hipotecznego, pod groźbą skutków, przewidzianych w art. 154 i nast. (St. Hip. z r. 1818).

Białystok, d. 30 paździer. 1922 r.
Nr 1211-512

INFORMATYKA

przemysłowo-handlowy
m. wojew. Białegostoku.

Galanteria i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Kolkowski, ul. Rynek Kościuszki Nr. 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spodnie, fartuchy.

Krawcy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra Michała Malinowskiego. Przyjmuje obstarunki na płaszcze i frence wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smoki cywilne i bekiesze z materiałów własnych i pp. klientów, za wykwalifikowane wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipowa com Puchalskiego (naprzeciwko Soboru) Obstarunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Księgarnie.

Księgarnia Majezycka S-ka z o. od ul. Kilińskiego 10, filja: ul. Sienkiewicza 2. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier, zeszyty przyb. i mat. pism. Księgi buchalter. i t. d. Hurt. do w.

Technika i elektryczność
R. Godycki-Cwirko i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedz, mosiądz, okucia do 1000 kg, gwoździe, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Wyroby żelazne.

T. Stobudzki i W. Arciszewski (dawn. J. Szapiro, firma ogz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307. Żelazo, blacha i t. techn.-budowlane. Osie wyrobu Bartelmusa, wielki wybór naczyń kuchennych. Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych Kooperatyw ceny fabryczne.

Dział Winno-kolonyjny.

Bracia Głowińscy

Rynek-Kościuszki 20/9 polecają pierwszorzędnych firm: Wódki, likiery, Wina, Towary kolonyjne, Masło, Sery, Sygarety, Papierosy, Głizy „Sokół”, Mydłałunowe „Pala”, Karty do gry.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szawa Samitowski, Lipowa 15. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

Białostocka Hurtownia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9. Poleca skóry podszewiane chromowe, towary hanburskie, glemzy iakiery.

Zakłady Elektro-techniczne

Braci Parys, Lipowa 40, wykonują 1) Instalacje oświetlenia i przenoszenia siły telefonów, sygnalizacji etc.

2) Naprawy i przewijanie wszelkich maszyn, aparatów i przyrządów elektrycznych.

3) Niklowanie, srebrzenie, brązowanie i etc., oraz szlifowanie i polerowanie wszelkich wyrobów metalowych.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Mieczysław Zagajski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296. Poleca węgiel śląski i dąbrowski najlepszej marki, wapno kieleckie, cement, gips, papę dachową, smole i wszelkie materiały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Partowski ul. Lipowa Nr. 6, 1 piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufaktury, wszelkie artykuły spożywczo-kolonyjne, Naczynia kuchenne, żelazne emalowane, obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skóry podszewiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK KOŚCIUSZKI 15. Wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DIESEL OIL” s-ka techn.-przem. R. Godycki-Cwirko i S-ka sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych.

Włódkę (separatory) do mleka

Sp. techn. przem.
R. Godycki-Cwirko i S-ka.
Rynek-Kościuszki 15.
Biuro okrętowe.

Canadian Pacific

BIAŁYSTOK
ul. Sienkiewicza 5.

Najpotężniejsze przedsiębiorstwo komunikacyjne na kont. ziemskiej, 700.000 tonm okrętów i 35.000 km. kolei żel.

Cena przejazdu w kabine 3 kl. z Białegostoku do New-York 106 dol. Wszelkie informacje bezpłatnie.

Informator

przemysłowo-handlowy
m. Grodna.

Wódki i likiery.

Skład win wódek, i likierów Isaaka Szapina. Edzysztne od 1860 r. Grodna ulica Brygidzka Nr. 1, (dom własny) tel. 50.

Hurtownia win i wódek—Tartowski, Plac Batorego 11 (w podwórzu). Zakłady Mechaniczne-Tekarskie i Stolarskie.

M. Buński, Grodna, Plac Batorego, wykonywa. Specjalność budowa tartaków i młynów. Naprawy różnych systemów maszyn.

Młyny parowe.

B. Kosowski, Grodna ul. Polcyjna 6 tel. 118.

Przemysł leśny.

B. Gagli, Przemysł leśny, Grodna, ul. Bankowa Nr. 7 tel. 5.

Towarzystwo Okrętowe „Red Star Line”

Grodno, ul. Dominikańska 1, róg placu Batorego.

Biuro udziela informacji wyjeżdżającym do Stanów Zjednoczonych.

Cukiernie.

Aleksander Głazicki, ulica Pocztowa 3, poleca kawę, herbatę, mleko, masło, lemnisjady, wszelkie lody i wszelki wybr ciastek.

Domy handlowe.

Dom Handlowy „PŁOCHIA” Stowarzyszenie emerytowanych i oficerów W. P. Grodna, ul. Dominikańska, Hotel Stowiański, m. 1. Eksport i import ziemiołód, paszy, drzewa budowlanego, opałowego. Dostawa dla instytucji wojskowych.

Dom Handlowy Dawid Chudalla S-ka Grodna, ul. Orzeszkowa 20. (Dom K. Gierłwertyński). Zakupuje ziemiołody w każdej ilości, jak również artykuły spożywcze, dostawiają one dla instytucji wojskowych, rządowych.

Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

J. Szneider i S-ka w Grodnie ulica Bonifraterska, Sieniny Rynek 20 (dom Perlas), m. składzie wybór różnych części narzędzi rolniczych i wyrobów żelaznych. Przyjmuje wszelkie naprawy maszyn, oraz zamienia stare na nowe.

Tartaki, stolarnie i drzewo.

„Bart”. Tartak Parowy i Stolarnie. Właściciele: A. J. Kulecki, S. Szytmanowicz, Sz. Fruch i I. Dereczynski w Grodnie (Iorstadt) przy ul. Miynarskiej 4, telefon: 150, 296, 237.

Towarzystwo Spółdzielcze-Polscyjskie „Kolonizator”

WARSZAWA, Aleja Jerozolimskie 5. Przedstawicielstwo w Grodnie, Aleja Sandomierska 54.

Browar parowy

J. Margolis, Grodna, ul. Ogrodowa tel. 120.

Polskie T-wo dla Handlu i Przemysłu

w Grodnie, Brygidzka 7.

Telef. 247.

Adres telegr. Grodna „Polteh”
Dostawa siano, słomy, kartofli, drzewa tartego, budulcowego i na opał. Zakupno lasów, lub produkcji, tyczne.

Skóry i farby anilinowe

J. Kozłowski i syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kantor składowy ul. Dominikańska 4 i B. tel. 46

Sukno i towary białe

J. Janowski, Skład sukna cywilnego wojskowego, Grodna, ul. Dominikańska Nr. 5, tel. 49

Biuro

Techniczno-Handlowe i Instalacyjne

A. Stawkowski, F. Muzniński i S-ka w GRODNI, Biuro ul. Piaskowa 11

Własna warsztaty mechaniczne.

Wyrób: Maszyny rolnicze, remont i wyrób własny. Pługi, sieczkarnie, brony, młocarnie i kłuski.

Remonty: Wodociąg, kanalizacja, ogrzewania centralne, wentylacja, kamery desygnacyjne.

Skład Manufaktury „Ekonomia”

ul. POŁOWA 4, 2 p. TEL. 166

posiada wszelkiego gatunku materiały męskie i damskie, oraz koldry watowane

„Rozwój Polski”

Akc. Tow. Handlowo-Przemysłowe GRODNO, ul. Pocztowa 1.

Tartak i hoblarnia „Ponizmu”

J. Margolis, Przedmieście Nowa Osada tel. 206.

KUNEROL

jest najłatwiej

strawnym i uszczem

jadalnym

przeto poleca się

cierpiącym

na żołądek.

Przedstawicielstwo: S-ki Rkc. Lambert i Krzysiak, Warszawa-Siecala 4.

BIAŁYSTOK
Kino-Teatr

„APOLLO”

11111

Przedstawienie
popołudniowe.

Tylko jeszcze dziś!
od g. 1 do 4

2-ga
serja

p. t. ROBINSON w BRAZYLJI

Ceny miejsc od 500 mk. dla dzieci do lat 10—300 mk., szkoły—300 mk.

Robinson Krusoe



Zakłady Elektryczne
VERTEX

WARSZAWA, Marszałkowska 98.



PALMA—KAUCZUK. (Sp. z ogr. odp.)
SKŁAD FABRYCZNY: POZNAŃ, KANAŁOWA 18. TEL. 50-16.

Miejsce zajęte

przez Tow. Akc. fab. Tyt.

„I. L. Szereszewski”
w Grodnie.

Dom Handlowo-Przemysłowy
W. Węgrzynowski i S-ka
WARSZAWA FOKSAL Nr. 13.

Poleca dachówkę „MASYLKĘ”
w większych ilościach.

Ceny przystępne. Dostawa natychmiastowa.

GRODNO.

Kino

„LIRA“

D. omnińska 26

Dziś!

KOROWÓD ŚMIERCI

Dziś!

7-aktowy dramat wg. powieści Maksima Chrumowa

Obraz zezwierzczenia tłum, oślepiętego krzesami żądnych władzy prowodyrów—obraz najokropniejszej martyrologii inteligencji.



WYBOROWA LAMPA

Kto chce oszczędzać ten używa tylko te polwattowe lampy.

35-1

543

Księgarnia A. Brzostowskiego

(Bw. Kasimierska) Rynek-Kościuszki 7.

POLECA:

Krotowski—Historia średniowieczna. Obrazkowe książeczki dla dzieci. Powieści dla młodzieży.

Księgarnia co tydzień dostaje nowości beletrystyk i dzieł naukowe.

Nowości! pocztówki z widokami Białegostoku Nowości!

3-1 632

Upoważnione przez Główny Urząd Ziemi

T-wa Gendleza - Parcelacyjne

KOLONIZATOR 723

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 35.

Przedstawicielstwo w Grodnie:

Aleksandrowska 34

Agentura w Białymstoku, Sobieskiego 22.

Przeprowadza parcelacje majątków ziemskich z załatwieniem wszelkich formalności prawnych. Prace wykonywa terminowo. Sprawdza osadników z byłego Królestwa Kongresowego.

Zwracać się pod wyżej wskazany adres, osobliście listownie. W ostatnim wypadku niezwłocznie wyjeżdża na miejsce delegat T-wa dla oględzin majątku i ewentualnego spisania umowy.

Fabryka wyrobów tytoniowych

J. I. KAGAN

Grodno, Jerozolimska 26 tel. 108

Poleca nowy gatunek papierosów „IDEAL” i inne gatunki z tytoniów rosyjskiego i tureckiego.

35-1 25-1

Pierwszorządny zakład krawiecki

J. GRUNDMANA

Grodno, ul. Magistracka 1.

Wykonuje wszelkie obstalunki z materiału własnego, jak również powierzonych. Ceny przystępne. Robota solidna i punktualna.

5-1 347-1157

Kantor wymiany

B-ci ZAKHEJM

GRODNO,

ul. Dominikańska 8; telefon 127.

Kolektora Państwowej Kasy Loteryjnej

Spieszcie nabywać losy na I-szą klasę 6-ej Polskiej Państw. Lot. Klas. i Państwowej na cele dobroczynne.

1187-381

Dom Handlowy Kulinarno-Gastronomiczny
Kuryluk i Bobrowski

dawn Kuryluk i Roguła

1219

w Warszawie, 1 Hale Mirowskie, telefony Nr. 7-29 i 139-84,

poleca hurtowo i detalicznie

Kawior Astrachanski, Bieluz, grubo-ziarnisty, mało solony, sardynki franc. i portug., konserwy rybne krajowe i zagraniczne; śledzie wyborowe, minogi, łososi, węgorze, szprotki i inne ryby wędzone; konserwy owocowe i warzywne reprezentowanej fabryki Braci Radomskich w Pleszewie; sery: szwajcarskie, roqueforty, franc. tyliczkie, Edamery, parmeżany włoskie, smietankowe, limburskie etc.; masła smietankowe, masła roślinne, smalec amerykański; borówki smażone, marmeladę owocową 50%; wędliny litewskie; korniszony marynowane, grzyby; herbatę, kawę, kakao holenderskie; oliwę niemiecką; wanilię, czekoladę, cukierki etc.; owoce.



Towarzystwo
Ch. Feingold
Fabryka maszyn i
adwenta,
Grodno,
tel. 255.
Specjalność
maszyn i na-
zędzi rolnicze,
młyn parowy,
wodne, tartaki
i t. p.

1061-324 25-1

DOKTOR
Leon Kryńskispecjalnie choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.

(oświetlenie cewki i pęcherza)

Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

4095 Białystok, Lipowa 33. 26-1

Doktor Gurwicz

powrócił

Spec. chorób skórnych, wenerycznych
i moczopłowych.

Lecz. promieniami Rentgena

Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.

26-1 Białystok, Lipowa 17. 4490

Dr. med. K. FIEDOROWICZ

Choroby chirurgiczne.

Przyjmuje od g. 3-6 wiecz.

róg Wersalskiej i Waszyngtona,

d. Nr 1, b. Harmonij. 1194

Dr. Dawid Kagan

Choroby dziecięce

b. asystent kliniki chorób dziecięcych
w Petersburgu

przyjmuje od 11-12 i 4-8 wiecz.

ul. ZAMEHOPA 25

891 BIAŁYSTOK. 26-1

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafu-
jewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe (008-914) od 10-12 i 4-8 p.p.

al. Kilińskiego 11 (b. Niemiecka.)

26-2 w Białymstoku. 3321

Kupię dom

na dwie rodziny
w dzielnicy Zwie-
rzyńca lub na Bo-
jarach.

Adres Hotel Rye

Szliżeski.

1215 2-1

DOKTOR
Samuel
KRACOWSKI

powrócił i przyjmuje

od 10-12 i 4-7

(choroby weneryczne,
skórne i moczopłowe)

Białystok, Lipowa 17.

Fabryka wódek i likierów

„STRUBNICA“

Grodno, Brygidzka 18 Tel. 225.

Adres telegr. „Alberka” Grodno.

Została otwarta i uruchomiona pod-
ług najnowszych wynag. Wyrabia
rozmaite gatunki wódek i likierów.

1156 8-1

Szkło wodne, Olej czerwony, Tran rybny

bezpośrednio z fabryki

Pierwszorządnej jakości poleca:

Tow. Akc. „TECHPOM” WARSZAWA, Warecka 10.

1174 Tel. 257-50. Adr. telegr. „HAPETKA”.

Przebiegiem,

charakter, zajęty, wady, ki-

jestest Kim być moiesz?

Określa Sytyl-Brakolnik

(autor: prof. nauk med.)

Najlepsze wyczerpanie, naj-

skuteczniejszy, natchemist

artykuł wiadomości gło-

sny. Osobliście przyimie od

12-7. Nadzwyczaj ciekawej

traci książkę Katalog bio-

wrony darmo. Na wysył-

kę dołączyć znaczek pocztowy

Adres: Psyche-Oratolog

Sytyl-Brakolnik, War-

szawa, Piłkarska 25, róg

Wersalskiej. 1147

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włosów,

skóry i weneryczne,

(oświetlenie cewki

i pęcherza).

Rynek - Kościuszki

Nr 3 od g. 3-7 w.

4494 18-1

DOKTOR

D. Kanel

Spec. chorób ocznych

Przyjmuje od 11-ej

do 1-ej i od 5-7

wiecz. Białystok,

ul. Sienkiewicza 37

II piętro. 5528

Dentysta-Lekarz

J. JOSEF

po powrocie z wojny przy-
jechał z Warszawy i
dom Trilijowej.

70-1 113

Okazja!

Sprzedam reglan

na futrze niedrogo.

Legjonowa 1

(róg R. Kościuszki).

Grodnowski.

Ogłoszenia drobne.

białostockie

Panna z 4-klasowa

wem wykształcen-

iem i ładnym cha-

raktem pisma po-

szukuje biurowej pra-

cy lub ekspedjentki

w sklepie. Łaskawe

oferty do Administra-

cji Dziennika dla P.W.

Zgubiono zaświad-

czenie demobiliza-

cyjne wyd. w m. W.

Mazowiecku, przez

P.K.U. na imię Syl-

wiusza Szafra-

niewskiego (roz. 1895)

zam. we wsi Kapica-

Letniki pow. Wys-

Mazowieck, gm. Pisz-

czaty. 1214

Zgubiono legityma-

cję polską, na

imię Arona Kojed-

nego zam. przy ul.

Kupieckiej Nr 31.

Zgubiono dowód po-

biaty, wydany przez

Starostwo w Białym-

stoku na imię Bery

Cukierman, zam. przy

ul. Aleja 4.

Zgubiono kartę de-

mobilizacyjną, wy-

daną przez P.K.U.

Białystok na imię

Michała Grabow-

skiego (roz. 1907)

zam. we wsi Bagdów-

ka. 1201

Zgubiono tymczaso-

we zaświadczenie

demobilizacji, wydane

przez P.K.U. w Ko-

linie na imię Alek-

sander Szymanski

(roz. 1895) zam. w

Studziankach p.w.

Białostockiego. 1199

Zgubiono dowód oso-

bisty, wydany przez

Starostwo w Wysko-

Mazowiecku na imię

Chaim Czarny, zam.

w Tykocinie. 1204

Zgubiono paszport

niemiecki, wydany

na imię Anzel Skar-

szewski, zam. ul.

Mińska 13. 1202

Zgubiono legitymację

kolejową Nr 972/B

wydaną na imię Sien-

kiewicz Klementyn.

Przyśląka się kosa-

złobić się ulica

Sienkiewicza Nr 138.

1223

Zgubiono koncesję,

na sprzedaż piwa,

wyd. w Białymstoku

przez Urząd Akcy-

zowy, na imię Tant

Ostrow, zam. w m.

Knyżynie pow. Biał-

ostockiego. 1222

200-300.000 mk.

miesięcznie kapitału

może każdy nie ma-

jący kapitału, a sprze-

dający tani i nie

wprawdzonej artyku-

-informacje wysła

po nadesłaniu w liście

200 mk.

Skrzynka pocztowa

72. Częstochowa.

1067

Wznie dla P.P. my-

słowych

Przyimują się paki

do wypychania. — ul.

Wasilkowska 32

1190

Grodzińskie.

Skradziono Grzego-

rzu Pawłowski-

skiemu mieszkańco-

wi wsi Kapica, gminy

Wierciszki pow.

Grodzińskiego; poz-

wolenie noszenia bro-

ni Nr 34715 (20889) i

kartę łowiecką Nr

18740 20889, wydane

w sierpniu b. r.

Skradziono portfel

zawierający dokum-

ment demobilizacji

wystawiony przez

P. K. U. Kielce w r.

1920 na nazwisko Lu-

kasika Michała z Bie-

chowa, gmina Wójcza,

pow. Stopnica, ziem-

ie kieleckiej. 1167 354

Owiczki przybli-

kane się do ode-

brania przez praw-

nego właściciela w

II Kom. P. P. 1175

Zgubiono dowód oso-

bisty, wydany przez

Starostwo Grodzien-

skie na imię Rafała

Chrzastowskiego. 1179 359

Zgubiono lub skra-

dziono Ignacemu

Stępiakowi portfel

zawierający kartę de-

mobilizacyjną Nr 4485

(1844), oraz gotówkę.

Łaskawy znalazca lub

złodziej zechce od-

nieść dokumenty do

Redakcji „Dziennika

Grodzińskiego”. 362-1204

Zgubiono dowód toż-

samości osoby Nr

1751, wydany i przez

Dyrekcję Węgierską

Kolei Państwowych w

Białymstoku, Wydział

Mechaniczny, kartę

powołania, wydaną

przez P.K.U. Biał-

ystok Nr 949 oraz le-

gitymację, wydaną

przez Komendę po-

licji państwowej w

Białymstoku na po-

wiat i miasto Biał-

ystok Nr 9984 na naz-

wisko Józef Wojczu-

łowski, zamieszka-

nych w Grodnie. 1216

